

ŁOŻYSKOWANIE SYNTY ZA POMOCĄ TWISTERA OBROTOWEGO

Twister to takie urządzenie „kulturystyczne” na którym się staje i ćwiczy skrety bioderkami. W na zdjęciu twister porównany z kotem domowym (Rys. 1), którego rozmiary są wszystkim znane.



Rysunek 1



Rysunek 2

Obecnie produkowane są ciut grubsze od tego na zdjęciu, ale też nie powinno być z tym problemu. Cały pomysł zasadza się na tym, żeby łożyskowanie synty zmieściło się w 30 (góra 50 złotych) jeśli ktoś nie ma grubego wiertła do metalu i smaru do łożysk i musi to kupić.

Koszty:

Twister: od 16 do 32 PLN, starczy wpisać w Google „twister obrotowy” i wybieramy wśród ofert. Oczywiście nie musimy kupować modelu z masażem do stóp 😊

Śruba Φ 10 mm, od 0,5 do 1 zł (?)

(opis w tekście)

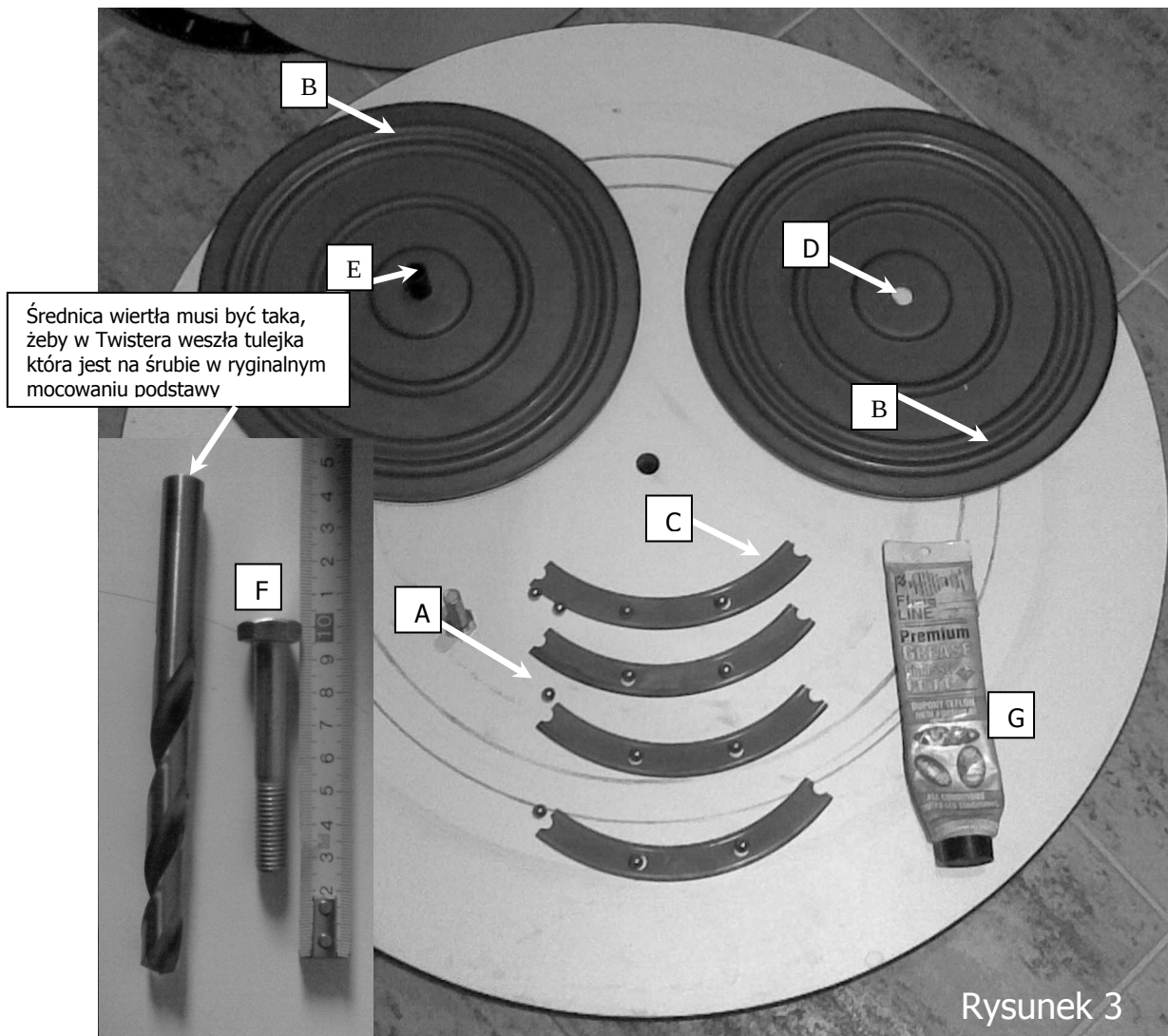
Opcjonalnie: **Smar do łożysk** oraz **wiertło** do metalu (opis w tekście). Obie rzeczy **max 20 zł**.

Całość bez problemu wytrzyma ciężar kręcącej się, dorosłej osoby (Rys 2.) , więc nawet 12' Synta to pestka dla tego urządzenia.

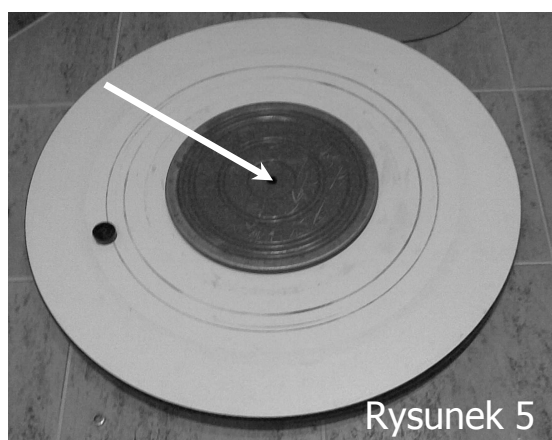
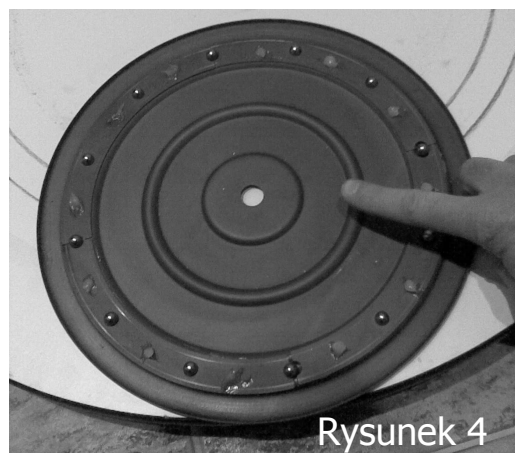
ZACZYNAMY

W środku takiego urządzenia znajdują się kulki (Rys. 3; A) które jeżdżą sobie po bieżni (Rys. 2; B). Kulki są utrzymywane w odpowiednich odstępach metalowymi elementami (Rys. 3; C).

Rozkręcamy twistera i sprawdzamy jaką śrubą jest skręcona podstawa naszego Dobsona. Rozwiercamy Twistera tak (Rys 3; D), żeby w otworze mieściła się plastikowa tuleja nasadzona na oryginalną śrubę skręcającą naszego Dobsona (Rys 3; E),. (Uwaga: Po przeróbce oryginalna śruba będzie za krótka, musimy kupić odpowiedniej długości i Φ takiej, jak śruba oryginalna – koszt około 50 groszy. (Rys 3 F).



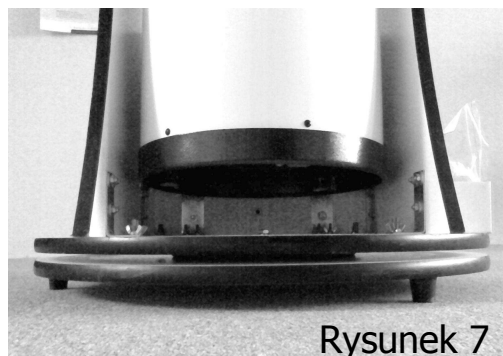
Po rozkręceniu należy wyczerpać smar oryginalny, wyczyścić bieżnię i nałożyć nowy smar (wg. własnego uznania – molibdenowego nie miałem, dałem silikonowy smar do łożysk taki jak stosuję w rowerze (Rys 3 G). Po przesmarowaniu składamy Twistera do kupy i stawiamy na dolnej płycie podstawy naszego Dobsona. (Rys 4 i 5).



W dziurę w Twisterze wsadzamy tuleję (strzałka na Rys. 5), a następnie nakładamy na to górną część naszej podstawy (Rys. 6) i skręcamy nową, dłuższą śrubą tak, aby się obracało. Można użyć oryginalnej nakrętki, jeśli dobrze dobraliśmy długość śruby, jeśli jednak śruba jest za długa – nie

martwimy się i dajemy: (licząc od nakrętki ☺ do łba śruby: podkładka płaska – podkładka sprężynująca – podkładka płaska) i dokręcamy nakrętkę tak, aby łatwo się całość kręciła. Po zakończeniu tego etapu składamy statyw do kupy i cieszymy się wizją łatwego ustawiania teleskopu w azymucie.

Na rysunkach widoczna jest obrotowa podstawa oddzielona od ścianek montażu, jednak nie jest to konieczne. U mnie jest to wcześniejsza modyfikacja – rozłożony statyw mieści się w bagażniku. Ścianki mocowane są do podstawy nakrętkami motylkowymi (Rys. 7)



Kupując obecnie dostępne twistery nasza podstawa będzie nieco wyższa (grubość tego co użyłem to około 1,5 cm. Te twistery które oglądałem w sklepach mają ok. 3 cm. grubości i są plastikowe, a nie metalowe, jednak nie ma to znaczenia. Wszak urządzenie projektowane jest na dynamiczne obciążenia a nie na delikatne kręcenie. W razie gdyby plastik ślizgał się po płycie z której zrobiona jest postawa – można dać gumowe przekładki.

W planach kol. Jarka jest ułożyskowanie jego dobsona nowym, grubszym i plastikowym twisterem, więc myślę że się z Wami również podzieli wrażeniami z montażu.

Pozdrawiam i życzę ciemnego nieba.

TomaszP1977